

KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Listopada. — Rok 1846.

Piątek.

N^o

302.

Jutro, Śty Serapjon.

Wschód słońca g. 7, m. 44; Zachód g. 4 m. 16.

W Kościele XX. *Augustjanów* w następującą Niedzielę (pojutrze), na cześć Sgo MARCINA, odbywać się będzie uroczyste Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Procesjami, Kazaniami i Odpustem.

(*Dalszy ciąg pensji emerytalnych*). Otrzymali: PP. Eleonora z Chmielewskich *Buiejo*, Wdowa po Archiwście, do pensji rs. 84 k. 37½, dodatek rs. 16 kop. 87½. Karol *Szulczewski* v. *Szultz*, Burmistrz, rs. 219. Lud: *Hoffmann*, Ekspedytor Poczty, rs. 36. Fran: *Sulikowski*, Rachmistrz, rs. 270. Józ: *Wentzl*, Referendarz Stanu, rs. 1,170. Dominik *Skórzyński*, b. Intendent Szpitalu, rs. 600. Jan *Milde*, b. Sekretarz stempla, do pensji rs. 292 k. 50, dodatek rs. 157 k. 50. Wojc: *Wolnicki*, b. Lekarz Ptu Hrubieszow, rs. 90. Salomon *Starynkiewicz*, Radca Stanu, rs. 1,012 k. 50. Wojc: *Gulowski*, b. Ekspedytor, rs. 52 k. 50. Józ: *Sarnacki*, Radca Tytułarny, rs. 357 k. 50. Norbert *Zdzienicki*, b. Strażnik, do pensji rs. 81 dodatek rs. 9. Józ: z Jodłowskich *Pawlakowicz*, Wdowa po Słudze miejskim, i ich Córka, rs. 10 k. 50. Ferd: *Rykowski*, Starszy Pomochnik Naczelnika Ptu Płoc, rs. 472 k. 50. Syl: *Bagiński*, Konduktor, rs. 99. Stef: *Zubienko*, Ważnik, rs. 108. Bazyl: *Babkow*, Brytfreger, rs. 94 k. 50. Ant: *Hincz*, Naczelnik Ptu Siedlec, rs. 750. Katarz: z Laszkowskich *Nowakowska*, Wdowa po Strażniku, do pensji rs. 27, dodatek rs. 13 k. 50. Ig: *Kotowski*, Naczelnik Ptu Białe, rs. 675. Winc: *Kozłowski*, Radca Stanu, rs. 3,750. Dominik *Malukiewicz*, Radca honorowy, rs. 226 k. 80. Leon *Karolewski*, b. Dozorca cyrkulow, rs. 90. Józef *Szostakowski*, Kontroler, rs. 540. Mar: z Mokrzyńskich *Krawczyk* v. *Osińska*, Wdowa po Policjancie, i ich Dzieci, rs. 20 k. 25. Kazim: *Iwanicki*, Pisarz, rs. 82 k. 50. Lud: *Lesniewski*, Kontroler, rs. 213 k. 75. Jac: *Jużwikiewicz*, b. Burmistrz, do pensji rs. 180, dodatek rs. 45. Franc: *Pioentyni*, b. Archiwista, do pensji rs. 341 k. 25, dodatek rs. 171 k. 75. Ig: *Rurawski*, Rachmistrz, do pensji rs. 180, dodatek rs. 150. Scholastyka z Nowickich *Gedrowicz*, Wdowa po Policjancie, i Dzieci jego, rs. 15. (D. c. n.)

Komisja Rz: Spraw Wew: i Duch: na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych, mianowała d. 10 go b. m. Xiecia Eugenjusza *Lubomirskiego*, Członkiem Rady Szczegółowej Instytutu Ofthalmicznego, fundacji Xcia Edw: *Lubomirskiego*.

Henryk *Cochet*, Aplikant Sądowictwa, mający lat 19, zawczasnie zgwałt z tego świata; pogrążona w smutku Matka wraz z Familją, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok Jego z Kaplicy XX. *Refor-*

matów, jutro o godz. 3ciej z południa, na smętarz Powązkowski.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszedł 27 poszyt dzieła *Starożytna Polska* pod względem historycznym, ieograficz: i statystycz:, opisana przez M. *Balińskiego* i T. *Lipińskiego*. Zawiera następujące miejsca: Jeziorasy (dziś Nowoalexandrowsk), Ikażń, Dukszty, Taurogiay, Widze; Woiewództwo Trockie (z herbem), Powiat Trocki, miasto Troki, Stare Troki, Rudaiki, Olkieniki, Lejpuny, Ozary, Merecz, Oliata (z herbem), Niemonajcie, Dangi, Samiliszki, Żyzmory (z herbem), Żośle, Poporcie, Jewic, Sereje, Mirosław, Kalwarja; Powiat Grodzieński, Grodno, Przeł, Filipow, Wigry. Prenumerata całego dzieła wynosi jeszcze zł. 60, która po wyjściu podwyższoną zostanie; do uzupełnienia tego tak bardzo nad zakres zubożonego dzieła, niedostaie jeszcze tylko dwóch do trzech poszytów. — Nakładem tegoż *Orgelbranda*, wyszedł Smy poszyt dzieła Eugenjusza Sue: *Marcin Podrzutek*; prenumerata cała wynosi w kraju zł. 4, za granicami zł. 6. Cena prenumeracyjna później nastąpić mających *Siedm grzechów*, wynosi zł. 6 gr. 20. Ktoby zaś zechciał zaprenumerować *Marcina* razem z drugim dziełkiem przez tegoż samego Autora napisanem w r. 1838 pod tytułem: *Komandor Maltański*, raczy złożyć zł. 13 gr. 10.

W roku terażniejszym były prawie na całej kuli ziemskiej w różnych miejscach silne trzęsienia ziemi, ale nasza okiem nieścigniona równina *Wisty*, oraz sąsiednie jej krainy szczęśliwie uchywały się od tej dotkającej klęski. Ale bywały i u nas trzęsienia ziemi, jak o tem kroniki piszą, i tak: »Lata Pańskiego 1443 miesiąca Czerwca było trzęsienie ziemi w Węgrzech, w Czechach i w Polsce, tak wielkie, iż domy upadały, co tu u nas bywa rzadko; i w Kościele Śtey KATARZYNY w *Kazimierzu* sklepienie natenczas było upadło. Po którym trzęsieniu ziemi, były długo nieurodzajne lata w Polsce.» Jeszcze prawie połowa Warszawian żyje, którzy pamiętają, że w Październiku roku 1802, zjawilo się w naszym mieście trzęsienie ziemi trwające tylko przez chwilę, lecz BOGU dzięki niezrządzało żadnej szkody ani żadnego przestraschu, bo nawet ledwo kilkadziesiąt osób to uczuło; jedynie uważano nagłe chwianie lamp wiszących u sufitów, co najwięcej dało się postrzedz po domach przy ulicach Świętojerskiej i Długiej. Jeden z Artystów Teatru właśnie w owej chwili uczył się roli z opery *Przerwana oflara*,

i takie ten przypadek uczynił na jego umyśle wrażenie, że postanowił, ile razy będzie tę rolę przedstawiać, zasilać ile możności ubogie sieroty, co rzetelnie dopełniał.

W Paryżu iak słyhać mnóstwo osób uczy się hiszpańskiego języka. Nowe mody są *ala Donna Luisa*, *a la Mapansie*. Kto wie czy kapelusze teraz dość niskie, nie będą z czasem nader wysokie, i nie przybiorą nazwy *Pyreneów*. Tymczasem chociaż tańce *Neapolitańskie*, idzie wielce w modę w Paryżu, już metrowie tańca przygotowują się do nauki różnych tańców hiszpańskich, iako to: *Fandango*, *Manoli*, *Kaczuczy* i *Bohero*. Jest bowiem nadzieja, że te niebawem staną się modnemi w wielu stolicach.

Fabryka Obić papierowych pod firmą *Rahn Sukces: et Vetter*, zaopatrzyła Skład swój w pałacu W. Skwarcowa, przy placu Saskim istniejący, w znaczny zapas Szlaczków, Narożników i wszelkich Ozdób pozłaczanych, tudzież kolorowych w bardzo pięknych deseniach, do wszelkich robot Galanteryjno-Introligatorskich służyć mogących. PP. Handlującym, przy zakupieniu w większych partjach, znaczny rabat odstępnie się. W powyższym Składzie są do nabycia *Dywan* ceratowe upasowane, Ceraty dywanowe do poizdów i na posadzki w gustownych deseniach, Ceraty różno-kolorowe upasowane i z łokcia na pokrycie stołów. Dla PP. Cukierników przysposobiono różne pudełka i pudełeczka z ozdobnemi wierzchami na cukry, a to wszystko po bardzo przystępnych cenach. W tymże Składzie przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty Galanteryjno-Introligatorskie, Prześw: Publiczności z gustownego wykończenia znanych.

Zwykle dzień 11go Listopada (Śgo MARCINA) przybywa do nas na *białym koniu*, to jest wśród *śniegu*. Tymczasem dzień ten tego roku w Warszawie nadbiegł *pieczo*, bo czas był zupełnie suchy, a w okolicy *przypłynął*, bo deszcz rano upadł. W tym *dylemacie* pogody i słońca, nie wiemy wprawdzie iak rozwiąże się przysłowie: *Gdy Sty MARCIN po lodzie*, Boże NARODZENIE *po wodzie*, i na odwrót. Tymczasem za rzecz szczególną uważamy, że w dzień 11go b. m. w Warszawie ku wieczorowi, atmosfera znacznie ociepliła się, a nazajutrz to jest wczoraj, było z rana aż 2 stopnie ciepła!!

Kalendarz Warszawski, popularno-naukowy na rok 1847, wydany staraniem H. Sk. R. P. N., nakładem i drukiem J. Unger, wyszedł z druku. Nabyć go można we wszystkich Księgarniach; w znaczniejszych zaś partjach ze stosownym rabatem w drukarni J. Unger przy ulicy Bielańskiej Nr 595, w domu G. Sennevalda.

Litografja i Drukarnia Henryka Hirszel, przeniesione zostały z domu W. Grabowskiego, do domu P. Rosena, dawniej Rostworowskich, przy ulicy Miodowej pod Nr 491.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od K. z M. zł. 5, dla kaleki w domu Elerta.

Fabryka Mintera zawiadamia Szano: Publiczność, iż wyroby jej oprócz lokalu fabrycznego przy rogu ulicy Sto-Krzyżkiej i placu Dzieciątka JEZUS, przedają się w następujących Składach: w Warszawie u *Giwartowskiego* przy ulicy Miodowej, u *Goździeńskiego* przy ulicy Krakowskie Przedm.; w Kaliszu w Księgarni H. *Hurtiga*; w Lublinie u L. *Knolla* i Komp.; w Łowiczu u L. *Toeplitza* i Komp.; w Płocku u K. *Dobrzańskiego*; w Radomiu w Księgarni *Rosenthala*; w Włocławku u *Bauera*. We wszystkich tych składach teraz świeżo zaopatrzonych w przedmioty stosowne do obecnej pory, wszelkie wyroby przedają się *po stałej cenie fabrycznej*, iak najskrupulatniej obliczonej; oraz przyjmują się obstalunki. Ostrzeżenie: iż fabryka, iż wszystkie wyroby są *opatrzone cechą fabryczną*, wyrażającą, albo wybite na blasze mosiężnej, albo na wyrobach lakierowanych w kolorze odmiennym, Herb Królestwa i napis: Fabryka C. Minter.

Zdarza się, iż chcący obstalować *sochę Polską* z regulatorem, żądają widzieć model tego narzędzia; w tym przypadku interesant raczy się udać na ulicę Zakroczymską pod Nr 1854 do fabryki wyrobów Szteelmachskich P. *Ridel*, i Ślusarskich P. *Kötler*. J. *Zochowski*.

Wczoraj w Wielkim Teatrze, po *Arcydziele nieznanem*, przywołany JP. *Komorowski*.

Z Petersburga. — N. PAN obdarzyć raczył sztan-darem, bataljon garnizonowy w Moskwie. — N. PAN ozdobić raczył Orderem Śgo STANISŁAWA IIgiej klasy, Pułkowników w wojsku Belgijskiem, PP. *Timmerhans* Naczelnika szkoły pyrotechnicznej w *Liege*, i *Friedrichs* Dyrektora giserni żelaznej w temże mieście. — Departament hydrograficzny w Ministerstwie marynarki ogłosił, że w ciągu ubiegłego lata iakiś okręt kupiecki nieznaiony, zatonął w zatoce *Rygskiej*, o 10 $\frac{1}{4}$ mil włoskich od latarni morskiej *Domesnes*. Maszt tego utonionego statku sterczy ciągle na 6 do 8 stop nad poziomem morza — Gazeta *Kaukaz* donosi o szczególnym zabobonie mieszkańców okręgu *Alexandropolskiego*. Autor artykułu, widząc palący się stos zboża w jednym z pol wiejskich tego okręgu, zbliżył się do stojących wokoło spokojnych mieszkańców, i zapytał co by to znaczyło? Ci mu odpowiedzieli, że to jest ofiara BOGU, na uproszenie ustania deszczów, które padając bezustannie od 15go Lipca, nie dozwoliły zaczynać żniw, i wiele już zboża na pniu wyniszczyły.

Anglja. — Cała flotta Admirała *Parker* zawinęła do *Lisbony*, dla udzielenia opieki tamże osiadłym Anglikom. — Dziennik brystolski zbija wiadomość, iakoby zawarto układ z Panem *Makinosh* o wydostanie parostatku *Wielka Brytania* z mielizny. — 190 Kapitanom pocztowym dano dymisję w stopniu Kontr-Admirałów.

Francja. — Królestwo Belgiccy 3go b. m. pociągiem nadzwyczajnym kolei żelaznej północnej, wrócili do *Bruxelli*. Xztwo *Mapansje* 31go z. m. przybyli do *Bordo*, gdzie ich również uroczyscie przyjęto iak w *Baionie* i *Pau*, a 4go b. m. spodziewani byli w *Paryżu*. — W miejsce zmarłego Admirała *Duperre*, Królewicz Xzę *Zugwil* ma być mianowany Admirałem. Gazeta *Prassa* wspomina onowem piśmie przedstawieniem Admiralicji przez Xcia *Zugwil*. Xzę nalega, aby okręty mające po 74 armat, otrzymały po 100. Komisja do tego przedmiotu wyznaczona, oświadczyła się za zdaniem Xcia. — Z wykazu dochodów celnych pokazuje się, że w b. r. przywieziono 3-kroć więcej pszenicy niż zwykle. — Wydano rozporządzenie ścieśniające handel przedmiotami trującymi. — Wkrótce ma wyjść rozporządzenie, aby Nauczyciele w szkołach wiejskich, po 10 letniej służbie, umieszczani byli iako poborcy celni. — Na morzu *Śródziemnem* w ostatnich dniach trwały burze gwałtowne; parostatek *Dante* spodziewany w *Tulonie*, nie przybył; mniemają, iż z powodu burzy szukał gdzie schronienia. — Par jeden, który przed 3ma laty miał jeszcze 100,000 fr. renty, stracił cały swój majątek na akcjach.

Grecja. — Królowa ozdrowiała z febry.

Hiszpanja. — Posiedzenia Korteżów 30go z. m. zostały odroczone.

Turecja. — Wice-Król Egiptu w połowie z. m. wrócił do *Kairu*, dokąd udali się także Konsulowie ieneralni Rossyjski, Pruski i Francuzki. Ceny zboża w skutek znacznych zakupów, poszły w Egipcie w górę. Brak pieniędzy daie się dotkliwie uczuwać.

Włochy. — Królowa Holenderska mianwszy pożegnawcze posłuchanie u Ojca Sgo 24go z. m., wyjechała z *Rzymu* 26go z. m.; do *Hagi* przybędzie na początku Grudnia na urodziny swojego dostojnego Małżonka. — Cesarsko-Rossyjski Radca Stanu *Hube*, przybył przed kilką dniami do *Rzymu*. — Kardynał *Gizzi* zwiedzwszy swoje rodzinne miasto *Czekano*, wrócił 26go z. m. do *Rzymu*.

Rozmaitości. — *Tanie przyozdobienie pokoju.* W pokoiku Literata stało na kominku kilka ładnych doniczek, na których cały las małych roślinek krzewił się. Roślinki te wyrastały białe, cieniutko, iakby z drobniuchnych hijacyntowych nasion z ziemi, i spi-

nały się coraz zieleniej i zieleniej w wysmukłe listki. Byłato pszenica, i nie więcej. Jakże mało potrzeba, aby w smutnych zimowych miesiącach mieć zawsze świeżą zielen przed sobą! Skoro nasiono, w żdźbło wystrzeli, można zasiew odnowić. Odrobina pszenicy na kominku, zielony kilką kroplami wody odświeżany mech za oknem, dalej, na stoliku i na szafie stoiki z pachnącemi cebulkami hijacyntowemi, po których skromnej powierzchowności nie poznałbyś, iż w nich kryje się zaród owych ładnych, wonnych kwiatów; oto takie drobnostki, nie prawie niekosztujące, a wszędzie do nabycia łatwe, rozweselaia cichy, ustronny pokoiik, czytającego w nim Literata. — *Nowy rodzaj rybaków.* Właściciel pewnego składu sukien w *Paryżu* postrzegł iednego wieczoru przy zdejmowaniu wywieszonych paletotów, surdutów, pantalonów i t. p., iż liczba ich od rana umniejszała się. Tożsamo uważał on przez dwa i trzy dni następujące; nie mogąc mimo najusilniejszej baczości odkryć sprawy tej tajemniczej kradzieży, lubo znowuż kamizelka i pantaloney, a naziutrz nawet płaszcz i frak nowiuteńki zniknęły. Aż tu razu iednego pada nagle kamizelka do stóp kupcowi, który spojrzawszy ponad siebie, widzi, iak para pantalonów, sama bez najmniejszej widocznej pomocy, w górę unosić się zaczyna, i przez okno do pokoju wyższego piątra włazi. Kupiec pośpieszył czempredzej za swoim towarem, i ku wielkiemu zdziwieniu ujrzał w otwartem oknie młodego człowieka, który wiszące jeszcze w powietrzu spodnie na wędce trzymał. Przedsięwzięte natychmiast śledztwo wykryło wszystkie ułowione w ten sposób suknie, a ponieważ strata zupełnie odzyskała się, przeto dał się właściciel zmiekczyć gorącemi prośbami dowcipnego franta, i za iedyny warunek swego przebaczenia położył, aby się Pan sąsiad niezwłocznie z kamienicy wyprowadził, i tym nowym rodzajem rybołostwa więcej nie bawił. — *Skrīb* w *Paryżu* dochody swoje, które ma z wystawy iego dzieł na różnych teatrach, wydzierżawił na iakiś czas za 100,000 franków! Po wyjściu dzierżawy wejdzie znowu w swoje dawne prawa. — Panowie *Ludwik Ekardt* i *Ernst Rose*, mają wydawać *Almanach Muz*; jest to nowe zjawienie, ażeby młodzież taki *Almanach* wydawała; a wszakże ci Panowie nie doszli jeszcze 20go roku, a już stają na czele tak ważnego dzieła; widać, że teraz na świecie wszystko parową maszyną postępuje. — Dwóch chłopów pokłóciło się z sobą, i ieden drugiego tak mocno w głowę uderzył, że upadł na ziemię. Przestraszony tem pierwszym przyskoczył do niego i rzekł: Maciś, ty się nie ruszasz? czym cię zabił?? Nie, odpowiedział drugi, ia tylko mowę utraciłem. — Poeta *Amand* znajdował się raz w pewnej kompanji, w której był człowiek ia-

kiś mający włosy na głowie czerwone, a brodę siwą; gdy ta odmiana śmieszna całej kompanji zdawała się i każdy pytał się o przyczynę tego, Amand obróciwszy się do tego człowieka, powiedział mu: »pewnie WPan więcej pracował szczęką, niżeli mózgiem.»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bądryński Jan Oby: z Ruskowa; Dembowski Teodor Obyw: z Tokar; Horodyński Karol Ob: z Grobic; Hulewiec Flor: Oby: z Gub; Wołyński; Jezierski Miecz: Hr: z Mińska; Lilpop Jan Ob: z Pułtńska; Majewski Ambr: Ob: z Wołuczy; Piotrowski Teofil Ob: z Wilkowa; Potocka Jadw: Hr: i Ramsaj Edw: Jener: z Petersburg; Stokowski Ant: Oby: z Erodów; Sokółowski Sta: Oby: z Kępski; Szydłowski Aug: Oby: z Kalisza; Zytow Alexy Jener: z Mińska; Zurawski Onufry Oby: z Cygowa; Zawistowski Edw: Oby: z Tuczny. (G. P.)

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż dnia 4/16 i 10/22 Grudnia r. b. odbywać się będzie licytacja na dostawę w r. 1847, do Arsenału Warszawskiego 15,000 korcy WĘGLI drzewnych. Dla czego więc mający chęć przystąpienia do licytacji, mogą się zgłosić w dniach oznaczonych do Komitetu przy ulicy Nałewki pod Nr 2253, z kaucją Rsr. 2000 i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12ej w południe, i po upływie tego czasu nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Wzory i warunki mogą być przejrzone każdodziennie wyiawszy dzień świąteczny w Kancelarji Arsenału Warszawskiego od godziny 9 z rana do 2ej po południu. — Zarządzający Arsenalem, Artylerji Pułkow, Garbutoff. Tłumacz Arsenatu, Zimmermann.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 5/17 i 10/22 Grudnia r. b. odbywać się będzie licytacja w Zamojskim Artyleryjskim Garnizonie, na dostawę różnych MATERJAŁÓW potrzebnych w r. 1847, na utrzymanie w porządku Artyllerji, Broni i innych rzeczy. Dla czego więc mający chęć przystąpienia do licytacji, mogą się zgłosić do Kancelarji Artyleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamość w dniach wyż oznaczonych, z kaucją Rsr. 160, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Zgłaszający się po upływie tego czasu, do licytacji dopuszczonym nie będzie. Warunki zaś na niniejszą dostawę i wykaz Materiałów, okazywane będą w oznaczonym Garnizonie do dnia licytacji. — Zarządzający Arsenalem, Artyleryji Pułkownik, Garbutoff. Tłumacz Arsenatu, Zimmermann.

W domu pod Nrem 1771 lit: A, przy ulicy Śto-Jerskiej, jest do wynajęcia 2 POKOI z Kuchnią Angielską na 4wszem piątrze, niesięcznie, lub kwartalnie, z Meblami mahoniowymi lub bez, a to każdego czasu. Wiadomość u Imbryczka w tymże domu mieszkającego.

Ktoby miał do wynajęcia od 1go Grudnia **LOKAL** składający się z 5ciu lub 6ciu POKOI, Kuchnią, Wozowni i Stajni na parę koni; zechce zostawić adres u Szwajcara Hotelu Saskiego, najdalej do przyszłej Soboty, to jest d. 14 b. m.

Ktoby miał do zbycia **MEBLE** iesionowe, mało używane, do umeblowania 3ch Pokoi, raczy nadesłać swój adres pod Nr 384 przy ulicy Krakow-Przedm., do właściciela domu.

Potrzebna jest PANNA Służąca, któraby płynnie czytała Książki polskie, i była zdatna do ROBÓT KOBIECYCH. Wiadomość pod Nr 489 lit: B, przy ulicy Długiej, w Magazynie Mód.

Do naiecia **MIESZKANIE** jedno, zdwoich do wyboru, na dole od frontu, składające się z 2ch Stancji, Alkierza, Kuchni, Piwicy, Drwalni i Góry, zgoła dogodne i zdrowe, przy ulicy Żelaznej róg Krochmalnej Nr 1141 lit: A. Wiadomość u właściciela w tymże domu.

Nadszedł z zagranicy transport **DRZEWEK FRUKTO-WYCH**, z najlepszych szkółek zagranicznych, jako 17: Bzowski, Wisnie, Gruski, Rengłody, Morele, i różne gatunki Wina, do domu Handlowego N. S. Brünnera i Comp: przy ul: Nowiniarskiej pod Nr 1800.

MIESZKANIE Kawalerskie, złożone z Pokoju i Przedpokoju, z porządnem wejściem, na 1m piątrze od frontu, jest do naiecia od Nowego roku, przy rogu ulicy Grzybowskiej pod Nr 980.



Podpisany, zwiedziwszy najcelniejsze miasta Europy, celem wydoskonalenia się w sztuce **ZEGARMISTRZOWSKIEJ**, a chcąc odpowiedzieć powszechnemu zaufaniu, mam zaszczyt polecić się Prześ: Publiczn: z wyrabianiem nowych, czaso-miarów Chronometres, i wszelkiego rodzaju Zegary i Zegarki najtrudniejszego mechanizmu, wymagających gruntownej znościomości; iako też przyjmuję do reparacji Zegary i Zegarki wszelkiego rodzaju, zaręczając za ich dokładne wykonanie roboty i akuratanosć, po cenach umiarkowanych. Mieszka przy ulicy Krak-Przedm: pod Nr 139, w domu W. Rotkiel, w Lublinie.

Józef Czermiński, Zegarmistrz.

LOKAL złożony z Salonu z Balkonem i 4ch Pokoi, świeżemi obiciami wyklejanych, z Kuchnią angielską i Pokoim dla Ludzi, na 1szem piątrze od frontu, przy ulicy Niecałej w nowym domu, do naiecia każdego czasu. W razie potrzeby, można naiać z Meblami.

Potrzebne są **PANNY** do Fabryki Kwiatów już uzdatnione. Wiadomość powziąć można pod Nr 531 przy ulicy Długiej, na Lasockiem, u Krawca Damskiego.

Z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania dwa **BOŻKA** meblowe i **STOŁ** debowy czyli Bufet do sklepu, pod Nr 1658 przy rogu ulicy Mokotowskiej. Wiadomość u właścicieli.

Pod Nr 1301 przy ulicy Nowy-swiat, jest do sprzedania **KON** wierzchowy, maści karej, do brze uieżdżony, lat 8 mający. Bliższa wiadomość u właściciela domu, każdego czasu.

Do Głównego Składu Kawioru Jakóba Rytow, przy ulicy Senatorskiej Nro 496, w domu W. Piotrowskiego (drugi Sklep od rogu ulicy Miódowej), nadszedł 3ci znaczny transport **KAWIORU** świeżego Astrachanskiego mało-słonego; oraz **GROSZ** i Zielonego.

KAWALER, życzy wejść w obowiązki **RZADCY DOMU**, lub **PISARZA**, za stoł i stancję. Życzący mieć takowego, raczy zostawić adres swój u W. Sattlera Ekspedytora w Administracji Tabaczej, przy ulicy Długiej Nr 542.

Potrzebni są na prowincję do Dobro 3/4 mili od Warszawy, w chlubne świadczenia zaopatrzni: **PISARZ** beżenny, do pomocy w czynnościach Wójtowskich, i **KARBOWY**. Życzący przyjąć te obowiązki, powezmą bliższą informację w handlu Winnym, na rogu ulicy Piwniej, wprost Zamku.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 2.
TEATR WIELKI. Jutro, 1szy raz Opera *Goś z tamtego świata*.